Gazeta Wrocławska junior

Express Społeczniaka

Społeczna Szkoła Podstawowa im. Rady Europy w Lubinie
Pawia 41
59-300. Lubin
Numer 79 02/18

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

Owoce wróciły! Hura! **Ania Pelak**

W tym numerze:

Skutki plotki (str. 2.)
Narty czy snowboard? (str. 2.)
Dobre hasło (str. 3.)
#Idealny dzień (str. 3.)
Poznaj 13 powodów… (str. 4.)

Owoce, warzywa, kefiry, jogurty, mleko… młodsze klasy znowu dostają je w szkole codziennie!

Czy tęskniliśmy za szkolnymi owocami i mlekiem?

Przez pewien czas nie dostawaliśmy już jabłek, gruszek, pomidorów, kalarepy, papryki, rzodkiewek, mleka, jogurtów i tym podobnych produktów, dlaczego? Po prostu akcja już się skończyła. Prawie codziennie najczęściej w poniedziałek i piątek dostawaliśmy jakiś owoc, np. gruszkę oraz mleko lub sam jogurt. Akcja miała czas do grudnia. Mleko i jogurt nie smakowały mi, a innym wręcz przeciwnie. Owoce lubiłam, ale dwa razy rozgniotły mi się w plecaku i pobrudziły moje książki i zeszyty, które w nim były. Na szczęście nie jakoś mocno. Mleko czasami podobno było truskawkowe, waniliowe lub czekoladowe, ale smakowało jak to normalne. Odkryliśmy, że na drugiej stronie opakowania była etykieta z napisem: „etykieta zastępcza”. Prawdopodobnie to dlatego, że już wyprodukowali opakowania na mleko np. waniliowe, a że zabrakło im takiego akurat smaku mleka, postanowili wlać to zwykłe. Na początku niektórzy nie chcieli swojego mleka lub owoców i po prostu zostawiali je w tym kartonie, a dyżurni musieli je targać od sali do sali. W końcu postanowili zgłosić to naszej pani wychowawczyni. Pani stwierdziła, że jeżeli ktoś nie chce swojego mleka/jogurtu lub owoców, może oddać je komuś innemu. W innym wypadku, gdy ktoś nie zechce twojego mleka/jogurtu lub owoców, musieliśmy je zabrać do domu. Zrobiłam tak parę razy. Gdy zabrałam moje mleko do domu, spędziło ono dwa miesiące w lodówce i czekało, aż ktoś je wypije. Jednak nikt nie postanowił go wypić, więc się przeterminowało i zostało wyrzucone do śmieci. Ciekawe, czy teraz, kiedy znowu dostajemy dodatkowe warzywa i owoce, będziemy je zajadać, czy może już nam się znudzą.

Paula Pyda

Niedawno były ferie zimowe i bardzo wielu z nas wyjeżdżało uprawiać zimowe sporty.

Snowboard czy narty?

Co lepiej wybrać na tę okazję, snowboard czy narty? Podam kilka przykładów, które na pewno pomogą Wam z wyborem na przykład za rok. Snowboard jest bezpieczniejszy, ponieważ gdy się przewrócisz, możesz łatwo wstać. Na nartach może zdarzyć się taka sytuacja, że rozkraczą ci się nogi, więc pod tym względem snowboard jest bezpieczniejszy. Kolejna sprawa. Wyciąg. Kiedy masz ubrane narty, wyciąg nie sprawia szczególnego problemu, bo po prostu siadasz. Na snowboardzie musisz odpiąć jedną nogę z zawiasów i to niby nic, ale zajmuje to dużo czasu. Narty są pod tym względem wygodniejsze i szybsze. Narciarze używają specjalnych kijków, które ułatwiają jazdę. Snowboardziści nie potrzebują takich gadżetów. Kiedy obserwowałam otoczenie na moim zimowym wyjeździe, to większość osób wybierała narty. Na snowboardzie dużo osób się przewracało, więc szybko się poddawało i rezygnowało z jazdy. Z tego wywnioskowałam, że bardziej popularne są narty. Ja osobiście nigdy nie jeździłam na snowboardzie i na razie nie zamierzam się uczyć na nim jeździć. Moim zdaniem nieważne, jaki sprzęt wybierzecie do uprawiania zimowych sportów, ważne abyście w ogóle je uprawiali :-)

Emilia Łagun

A wiesz, że ona powiedziała... **Monika Żołud**

Zimowe szaleństwo **Emilia Łagun**

Czy plotkowanie ma zalety?

Plotka

Czasami mamy ochotę pożalić się koleżance lub koledze na złe zachowanie innej osoby, a ponieważ nie chcemy, by ta osoba to słyszała i dokuczała nam jeszcze bardziej, odchodzimy w ustronne miejsce, gdzie nikt nas nie słyszy. Pomaga nam to, ponieważ nie czujemy się wtedy sami ze swoim problemem. Lecz po pewnym czasie niewinne użalanie przeradza się w obgadywanie i plotkowanie na temat innej osoby. Jednak prawdziwy problem zaczyna się dopiero wtedy, gdy osoba, o której mówimy, przez przypadek przechodząc obok usłyszy tę obraźliwą dla niej rozmowę. No i wtedy się zaczyna... Najpierw, zaskoczeni, próbujemy wytłumaczyć tę sytuację, ale poszkodowana osoba nie zawsze wierzy naszym słowom. Wiem, że każdy lubi czasem poplotkować, ale lepszym rozwiązaniem będzie rozmowa z osobą, w której zachowaniu lub w sposobie, w jakim się do nas odnosi, coś nam nie odpowiada.

Monika Żołud

Każdy chciałby być idealny pod każdym względem.

#Idealny dzień

Na różnych mediach społecznościowych jest dużo profili, których właściciele prowadzą "idealne życie". Wstają wcześnie rano, po czym jedzą wspaniałe, zdrowe śniadanie i wychodzą na dwór pobiegać. Kiedy wracają do swojego idealnego domu, szykują się do pracy, czy szkoły i dochodzą do niej z wyprzedzeniem. Kiedy patrzymy na takie zdjęcia, zadajemy sobie pytanie: "Dlaczego ja nie potrafię wstać o piątej rano i być wyspaną, zrobić tyle pożytecznych rzeczy i nie spóźnić się do szkoły? Dlaczego moje życie nie jest idealne?". Ale czy na pewno te opisy z Facebooka lub Instagrama są prawdziwe? Przecież nie ma ludzi idealnych. Nikt nie jest w stanie nie posiadać żadnej wady. Może powinniśmy je zaakceptować? Niektórzy są świetni w matematyce, ale nie dają sobie rady z fizyką, a inni wręcz na odwrót. Każdy jest inny, lecz to nie jest powód do wstydu. Nie twórzmy sobie kompleksów z tego powodu, że ktoś jest lepszy niż my. Tak samo nie wyśmiewajmy się z kogoś, jeśli wygląda lub zachowuje się inaczej niż reszta. Bądźmy szczęśliwi i akceptujmy siebie i innych takimi, jakimi jesteśmy.

Wiktoria Janiel

Rzeczywistość vs Instagram **Wiktoria Janiel**

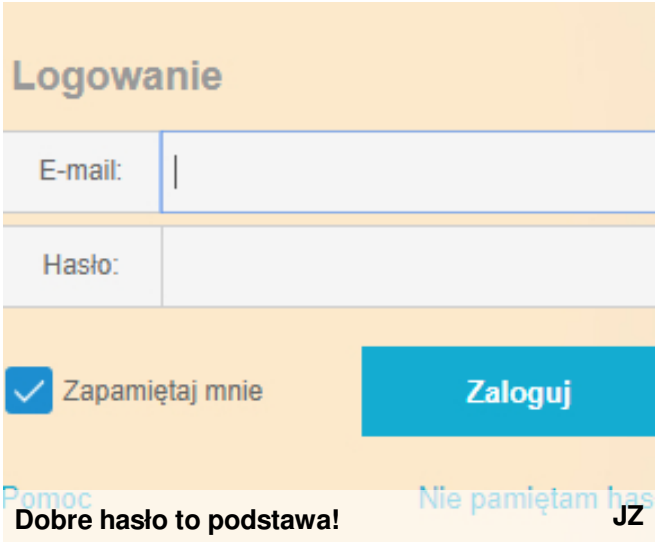

Dobre hasło to podstawa! **JZ**

Chyba każdy ma jakieś konto na przykład na e-mailu.

Jak stworzyć dobre hasło?

Jak stworzyć hasło takie, aby nikt go nie zgadł? Czy trudno jest stworzyć takie, które będzie wystarczająco bezpieczne? Oto kilka zasad, z których możesz skorzystać:

1. Dobre hasło powinno mieć małe i duże litery.

2. Powinno mieć różne znaki, które utrudnią jego odgadnięcie, np.: @,#,*,$,+,~.

3. Hasło może też zawierać ciągi liczb, np.: 2000899, 214365 lub 4858.

Tutaj jest kilka wymyślonych haseł: koTipieS@807, #AsIa1357 lub Lubie@muzykE98
Moim zdaniem stworzenie dobrego hasła jest bardzo proste, gdy tylko zna się te podstawowe zasady. Mam nadzieję, że ten artykuł Wam pomógł.

Alicja Starzec

Jeden wieczór, a pozostawił tak duży ślad na psychice… oraz morał na całe życie.

"13 powodów" Jay Asher

A wszystko zaczęło się od powrotu Claya do domu. W drzwiach pudełko. Dokładniej, przesyłka do Claya Jensena. Bez adresu zwrotnego. Kto nie byłby w takim momencie ciekawy? No właśnie, on też. Tyle, że w środku leżały kasety. 13 kaset. Na każdej z nich widniał numer. Włączył pierwszą z kolei. Szok. Albo strach? Usłyszenie w kasetach (które jakimś cudem były w paczce do ciebie) głosu zmarłej znajomej na pewno nie jest czymś przyjemnym. Znał ją. Nawet więcej niż z widzenia. Spędzili ze sobą prawie całe wakacje. Najlepszą imprezę w jego życiu. Nie byli ze sobą do końca blisko, miało się to zmienić. I może zmieniło. Chociaż na chwilę. Teraz? Popełniła samobójstwo. Niedawno. A przed chwilą jej głos wydobywający się z głośników ogłosił, że jeżeli te kasety dotarły do jakiejś osoby, prawdopodobnie jest ona na liście. Liście powodów, które doprowadziły do tragedii. Niewiarygodne, to MUSI być pomyłka. On nie może być na tej liście. Nie zrobił nic. A może to właśnie przez to, że nie zrobił NIC. Jedynym sposobem, żeby się dowiedzieć, jest posłuchać dalej. Bestseller, który podbił świat. Tak samo jak serial oparty na nim, produkcji Netflix'a. Więc dlaczego recenzuję książkę, a nie serial? Bo wyraża w sobie masę uczuć. Odsłania odrobinę więcej. Czytając ją, czuję się jak bohater, który przeżywa najgorszy koszmar swojego życia. A może najlepszy? Sama nie wiem. Na pewno daje ważną lekcję. A bardziej, zmienia nasze pewne spostrzeżenia. Później nie patrzy się na świat tak samo. Uświadamia, że tak naprawdę nigdy nie wiemy, co myśli inna osoba. I że pewnych sygnałów nie powinno się ignorować. O tej książce można by było rozmawiać godzinami. Pisać najdłuższe artykuły. A i tak zawsze to będzie za mało. Zawsze znajdzie się jakieś niedomówienie. Lektura ta jest pełna bólu, który staje się aż namacalny. Takiej książki nie da się zapomnieć jeszcze długo po odłożeniu. Gwarantuję wam, że jeszcze wiele razy wrócicie do niej, chcąc przeżyć na nowo ból Hannah i żal Claya. Uwaga, do tej książki trzeba dorosnąć. Porusza trudny temat i najlepiej by było w pełni go zrozumieć, a na to trzeba być gotowym.

Klara Dąbrowska

Okładka książki JZ

STOPKA REDAKCYJNA
Numer zredagowali: Wiktoria Janiel, Klara Dąbrowska, Emilia Łagun, Alicja Starzec, Paula Pyda, Monika Żołud
Zdjęcia: Anna Pelak, Monika Żołud, Wiktoria Janiel, Emilia Łagun, Justyna Zaryczańska
Redaktor naczelna: Justyna Zaryczańska